

## TRZY PSALMY STAWIAJĄCE WYSOKIE WYMAGANIA

**Psalm 1** opisuje błogosławionego człowieka, który unika drogi grzeszników i rozmyśla nad Słowem Bożym. Nie wystarczy tylko unikać zła. Serce, oczyszczone od zła musi być wypełnione Bożym Słowem. Musi rozmyślać nad Bożym Słowem dniem i nocą, co znaczy często myśleć o Słowie, które przeczytaliśmy i pozwolić mu zakorzenić się w naszych sercach, niczym jedzenie które jest trawione przez kilka godzin i później zamienia się w naszą krew, ciało i kości. W rzeczywistości spożywanie posiłku zajmuje bardzo mało czasu. To procesy trawienne trwają całymi godzinami. Możemy więc spędzić krótką chwilę na czytaniu Słowa. Jednakże rozmyślanie nad nim jest naprawdę ważne. Jeśli będziemy to czynić, to będziemy jak drzewa zasadzone nad strumieniami wód, które zawsze przynoszą owoce i cokolwiek uczynimy, powiedzie się nam. Błogosławieństwo Boga będzie nad dziełem naszych rąk i nad słowami, które wypowiadamy. Bóg chce abyśmy wszyscy żyli w taki właśnie sposób.

**Psalm 4** ostrzega nas przed grzechem gniewu. „Drzyjcie i nie grzeszcie” (Ps 4:5) jest cytowany w Liście do Efezjan 4:26 i jest tam napisane: „Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie”. Jednakże druga część wersetu 5 nie jest już cytowana w Efezjan: „Rozmyślajcie w sercu swym na łożu i milczcie!”. To jest dobra i praktyczna rada. Jeśli dzięki łasce Bożej potrafisz pokonać gniew, to jest to najlepsze rozwiązanie. Jeśli jednak nie doszedłeś jeszcze do tego etapu, to najlepiej będzie jeśli położysz się na łóżku i poczekasz aż się uspokoisz. Kiedy leżysz na łóżku, to „złóż sprawiedliwą ofiarę Panu (Ps 4:6) i wstań dopiero wtedy, gdy będziesz mógł powiedzieć „Panie, wlałeś w moje serce radość” (Ps 4:8). Miałem gniew w sercu, ale teraz jest radość.

**Psalm 12** mówi na temat używania języka. Psalm ten rozpoczyna się od stwierdzenia, że wiernych i pobożnych ludzi jest coraz mniej. Następnie, w trzech kolejnych wersetach mówi na temat języka, o kłamstwie, schlebaniu językiem, nieszczerości serca i pysze wyrażanej w mowie. Główną oznaką pobożnego człowieka jest łaskawość w jego mowie. Bezbożny jednak mówi: „przez nasz język jesteśmy mocni i będziemy mówić co nam się podoba” (Ps 12:5). Ten kto w mowie nie uchybia, ten jest mężem doskonałym (Jak 3:2). Pobożny człowiek wie, że „Słowa Pańskie są słowami czystymi, srebrem przetopionym, odłączonym od ziemi, siedemkroć oczyszczonym” (Ps 12:7). Zanim przemówi, rozmyśla o tym co ma powiedzieć. Jeśli ma wątpliwości, to słowa które chciał powiedzieć wrzuca z powrotem do pieca swojego serca i zadaje sobie kilka pytań: „Czy to co mam powiedzieć jest niezbędne”? „Czy mogę powiedzieć to w łagodniejszy sposób”? „Czy mówię prawdę”? „Czy mówię ją w miłości”? itd. Następnie decyduje co chce powiedzieć i jak ma to powiedzieć. Jeśli pisze list by kogoś skorygować, to zmieni go nawet siedem razy nim go wyśle, jeżeli jest taka potrzeba.

Zac Poonen